Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok II. Warszawa, niedziela dn. 12 listopada 1933 r. Zeszyt 41

1933 RZEMIOSŁO

Cena 20 gr.

CZASOPISMO TYGODNIOWE

WYDAWANE

PRZEZ RADĘ IZB RZEMIEŚLNICZYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PRZY WSPÓŁUDZIALE IZB RZEMIEŚLNICZYCH

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI
WARSZAWA, UL. ŚW. TERESY 2 m. 4, tel. 9-17-40. KONTO P. K. O. 6066

Redaktorzy: WŁ. GINDRICH i A. ZABĘSKI

ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; BRZEŚĆ N/B., plac J. Piłsudskiego 13; GRUDZIĄDZ, ul. Groblowa 29/31; KATOWICE, ul. Stawowa 10; KIELCE, ul. Wspólna 4; KRAKÓW, ul. Św. Anny 9; LWÓW, ul. Kościelna 8; LUBLIN, ul. Powiatowa 3; ŁÓDŹ, ul. Ewangelicka 18; ŁUCK, ul. J. Piłsudskiego 14; NOWOGRÓDEK, ul. Piłsudskiego POZNAŃ, Wały Zygmunta Augusta 15 STANISŁAWÓW, ul. Sapieżyńska 18 TARNOPOL, Izba Rzemieślnicza, WARSZAWA, ul. Szkolna 2; WILNO, ul Adama Mickiewicza 23; WŁOCŁAWEK, ul. Zduńska 5.

PRENUMERATA: KWART. ZŁ. 2.40, PÓŁROCZN. ZŁ. 4.80, ROCZNIE ZŁ. 9.60
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 180, 1/2—90 zł., 1/4—50 zł., 1/8—25 zł., 1/16—15 zł

W piętnastolecie Niepodległości

Dnia 11 listopada b. r. upływa piętnaście lat od chwili, kiedy Józef Piłsudski, zwolniony dzięki wzmagającej się rewolucji w Niemczech z kazamat Magdeburga powrócił do stolicy i objął najwyższe funkcje państwowe.

Wielu z nas pamięta tę chwilę uroczystą. Nie wszyscy coprawda byliśmy wówczas w kraju. Twardy los wojenny rozrzucał bowiem nas, pokolenie, któremu wyrokiem Opatrzności dane było przeżyć tą najszczytniejszą chwilę w dziejach Polski, po rubieżach całej Europy od Odessy do Murmania, od Paryża do Rzymu, a wreszcie po bezkresnych obszarach niekończących się równin syberyjskich. Gdziekolwiek jednak dotarło słowo polskie, gdziekolwiek poprzez niezmierną przestrzeń, poprzez lodowce i tajgi, szczyty podniebne i wody mórz i oceanów radosna ta wieść, podawana gorączkowo z ust do ust doszła do wiadomości gorącego serca i duszy polskiej — wszędzie tam, w najstraszniejszej nieraz udręce, błysnęły oczy szczęściem niewypowiedzianem, szczęściem Odrodzenia Narodu i Państwa po tyloletniej ciężkiej, najcięższej może z ciężkich na świecie niewoli, znaczoną krwią i łzami całych pokoleń.

Rok 1918-ty — Listopad... Czemże była ta nasza, wymarzona Polska roku pamiętnego, kiedy brał ją w królewskie władanie Józef Piłsudski, mocarz z szarego tłumu braci legjonowej a równocześnie spadkobierca Chrobrych, Batorych, Sobieskich?

Jedno wielkie pustkowie, ruiny i zgliszcza, setki tysięcy mogił spowiłych w mgły jesienne, nasycone oparami krwi przelanej. Państwo bez armji, Skarb bez pieniędzy, A społeczeństwo? Na każdym kroku wilcze doły niewiary, defetyzmu, poczem pogwar chwilowo stuszowany, lecz z dnia na dzień przeistaczający się w ryk nieokiełznanego zwierzęcia. Był to odgłos przeklętej pamięci waśni partyjnych, który z niepohamowaną pasją towarzyszył noworodzącemu się Państwu Polskiemu.

A tymczasem cała, przyszła wschodnia granica naszego Państwa krwawiła przed naporem wschodniej furji. Południowa gięła się pod obuchem rebelji ukraińskiej, a młode orlęta polskie obficie znaczyły swe białe skrzydła najserdeczniejszą krwią — krwią dzieci. Na południowym zachodzie zatarg z dzisiejszą Czechosłowacją, zatarg zbrojny i krwawy, wreszcie na zachodzie bohaterskie zmaganie się z ustępującemi, ale ciągle jeszcze pewnemi siebie i butnemi oddziałami armji niemieckiej.

Od tego czasu minęło łat piętnaście. Jakże dzisiaj wygląda Polska? Jakie jest jej stanowisko w świecie? Jak wygląda jej oblicze gospodarcze?

Możemy stwierdzić tylko jedno. Krok ewolucyjny społeczeństwa kierowanego niezłomną wolą Wodza Narodu jest tak olbrzymi, że podobnego precedensu daremnie szukać w całokształcie naszych dziejów. Politycznie Polska jest dzisiaj jednym z najbardziej ważkich czynników międzynarodowych, i bez jej wiedzy i aprobaty nic ważniejszego w układzie stosunków międzypaństwowych

w Europie stać się nie może. Gospodarczo rozerwane dotąd dzielnice skrzepły w jedną organicznie ze sobą związaną całość o jednolitym programie, o wyraźnej a odrębnej fizjonomji swych interesów gospodarczych, który zasięg śmiało przekroczył ciasne granice kontynentalne i poprzez, zdumiewającą wolą wzniesione porty, obejmuje cały świat. Rany zadane przez wojnę znikły prawie zupełnie Setki tysięcy zburzonych domów — odbudowano, tysiące mostów kolejowych, wzniesiono na gruzach starych, zryta i odłogiem leżąca ziemia przywrócona ponownie do stanu normalnej produktywności, warsztaty pracy zupełnie niemal zniszczone dźwigają się szybko z upadku. O ponad wszyskiem zrównoważony budżet, stała waluta której zachwiać nie zdołały największe zawieruchy gosdodarcze w skali światowej i silna stojąca czujnie na straży granic państwa armja narodowa.

A społeczeństwo? Jakaż olbrzymia zmiana nastrojów i psychiki. Waśnie i hałasy partyjne skazane na banicję, konsolidacja sił społecznych w kierunku pozytywnej pracy państwowo-twórczej wzrastająca z dniem każdym, cementuje energię społeczeństwa ku celom ogólnym, ku budowie podstaw dla pracy przyszłych pokoleń. Zrozumienie potrzeb i interesów państwowych pogłębia się w najszerszych warstwach, a najwymowniejszym wyrazem tego przeobrażenia się — to niebywałe dotąd w naszych warunkach powodzenie Pożyczki Narodowej, przeprowadzonej w przeddzień uroczystości piętnastolecia

Dlatego też spoglądając na bilans ewolucyjny ubiegłego okresu możemy być dumni z jego wyników, Oby w rozpoczynającem się nowem piętnastoleciu wszystkie procesy twórcze pogłębiły się jeszcze bardziej i poprowadziły Naród ku celowi, jaki przyświeca Wodzowi Narodu. A celem tym jest: Niepodległa, Mocarstwowa i zasobna gospodarczo Rzeczpospolita Polska.

W. G.

Otwarcie sesji parlamentarnej

Doroczna, zwyczajna sesja parlamentu polskiego została otwarta dn. 3 listopada br. Jak zwykle przed pierwszem posiedzeniem plenum Sejmu obradowały wszystkie kluby parlamentarne. Ogólną uwagę zwracały obrady klubu B B. W. R., zagajone głęboko przemyślanemi i nacechowanemi prawdziwą troską o los Państwa i Narodu uwagami Prezesa Klubu p Walerego Sławka. Bolejemy, że ze względu na szczupłość miejsca w naszem piśmie nie możemy przytoczyć w pełni przemówień czołowych kierowników,naszej polityki państwowej pp. Walerego Sławka, premjera Janusza Jędrzejewicza, ministra Władysława Zawadzkiego i innych wybitnych członków B. B. W. R. którzy zabierali głos w generalnej dyskusji nad oświadczeniem Rządu. To też mając przed sobą dosłowne teksty przemówień w „Wielkim dniu sejmowym", musimy się ograniczyć do streszczeń, przyczem główną uwagę poświęcimy zagadnieniom gospodarczym, którym obecna sesja, mająca na celu uchwalenie budżetu Państwa na rok 1934/5 poświęcona jest w pierwszej linji

Po zagajeniu obrad przez Marszałka Sejmu p. Dr. K. Switalskiego, zabrał głos Prezes Rady Ministrów p. Janusz Jędrzejewicz, wygłaszając obszerne expose rządowe. Pierwsza część przemówienia poświęcona była scharakteryzowaniu ogólnej międzynarodowej sytuacji politycznej i gospodarczej poczem p. premjer przeszedł do omówienia położenia Polski. Stwierdziwszy, że rząd idzie wytrwale w kierunku zapewnienia Państwu pokoju i w tej dziedzinie osiągnął bardzo poważne rezultaty, które wybitnie przyczyniły się do wzmocnienia powagi naszego państwa wobec zagranicy, p. premjer nakreślił wytyczne programu gospodarczego Państwa, ujmując je w następujące punkty:

1) Utrzymanie równowagi budżetowej, jako podstawy ładu gospodarczego w państwie.

2) Stałość i pewność waluty jako podstawy procesów kapitalizacyjnych, stanowiących warunek narastania sił gospodarczych kraju.

3) Przywrócenie warunków zdrowej kalkulacj produkcyjnej przez usunięcie przerostów i odtworzenie równowagi pomiędzy wielkiemi działami produkcji w Polsce

4) Ożywienie obrotów gospodarczych przez popieranie zdrowej inicjatywy społecznej i prywatnej, jak również przez skoordynowanie polityki gospodarczej rządu z wysiłkiem i inicjatywą społeczeństwa.

Dla realizacji powyższych punktów programu gospodarczego rząd przeprowadził w ostatnim czasie następujące prace: podłożył trwałe fundamenty pod zręby tegorocznego i przyszłorocznego budżetu Państwa przez rozpisanie pożyczki narodowej, której świetne wyniki były równocześnie wyrazem wysokiego zdyscyplinowania społecznego; przeprowadził obniżenie stopy dyskontowej oraz rozpoczął energiczną walkę przeciw polityce sztywnych cen karteli; przeciwstawił się wszystkiemi rozporządzalnemi środkami obniżce cen zboża; wyraził po gruntownych studjach swą zgodę na zaciągnienie przez Min. Komunikacji pożyczki zagranicznej na przebudowę i elektyfikację węzła Warszawskiego, w sumie około 60 miljonów złotych i uruchomił bardzo poważne prace z funduszu pracy, dając zatrudnienie 70 tysiącom bezrobotnych; pragnąc nawiązać jak najściślejszy kontakt ze społeczeństwem i kontakt ten stale utrzymywać, zorganizował zjazdy gospodarcze we wszystkich dzielnicach państwa, które przyczyniły się do zbliżenia rządów i społeczeństwa i były równocześnie wartościowym czynnikiem inicjatywy lokalnej.

Powyższa grupa obejmuje prace wykonane Do grupy drugiej należą następujące zamierzenia rządu: wzmożenie wstrzymanej kryzysem akcji tworzenia racjonalnych gospodarstw drobnej własności rolnej. Ku temu celowi zmierza ogłoszony przez Prezydenta Rzeczypospolitej dekret o możliwości spłacania zaległości danin publicznych przez ustępowanie na rzecz Skarbu Państwa części posiadanej ziemi, która zużyta będzie na parcelację.

Wobec podniesienia się wartości pieniądza rząd dążyć będzie do oddłużenia warsztatów produkcji przez zastosowanie ulg w stosunku do zale-

głości podatkowych i innych ciężarów publicznych.

Rząd dążyć będzie do wzmożenia eksportu, co znajduje już swój wyraz w klauzulach nowej taryfy celnej i w rokowaniach handlowych z naszemi kontrahentami zagranicznymi.

Pragnąc dostarczyć pracy możliwie największej liczbie rąk robotniczych, rząd wprowadza w życie dekret Prezydenta o przymusowem rozjemstwie państwowem w sprawach pomiędzy pracodawcami a pracownikami.

Niezależnie od Funduszu pracy, Rząd uruchomi specjalny Fundusz inwestycyjny, którego celem będzie dostarczenie środków na wykonanie prac, które zapewniając rentowność i zwrot poczynionych wkładów, mogą jednocześnie stanowić trwały dorobek gospodarczy i kulturalny, wypełniający choć część zaniedbań czasu niewoli. Ze względu na te cele i zadania, Fundusz ten związany jest z pietnastoleciem odzyskania niepodległości.

Na zakończenie części gospodarczej swego expose p. Premjer stwierdził pewne objawy stabilizacji i poprawy w niektórych gałęziach przemysłu jak w przemyśle włókienniczym, hutniczym, węglowym, drzewnym, ceramicznym i tp. Zwiększył się również przewóz kolejowy oraz wporównaniu z rokiem ubiegłym ruch budowlany. Podkreślić należy pewną stabilizację wpływów skarbowych i poważny dopływ wkładów oszczędnościowych. Symptomy te są wyrazem stopniowego odprężenia sytuacji gospodarczej.

Po expose Premiera zabrał głos Minister Skarbu p. prof. Wł. Zawadzki, który przedłożył Izbie preleminarz budżetowy na rok 1934/35. Na początku swego przemówienia p. Minister wspomniał o wysoce niekorzystnych zjawiskach gospodarczych na arenie międzynarodowej jak dewaluacja dolara. coraz wyraźniej dające się odczuć odcięcie Imperjum Brytyjskiego od wymiany międzynarodowej, wzrost kierowników o charakterze autarkicznym (samowystarczalność gospodarcza poszególnych organizmów państwowych) i t. d Zjawiska te wpływają również ujemnie i na kształtowanie się sytuacji gospodarczej w Polsce, a jeżeli nie zdołały one jednak mimo wszystko zachwiać równowagi naszego pieniądza, to zawdzięczać należy zdrowym podstawom naszej gospodarki, której udało się w znacznej mierze oderwać się od kryzysu światowego. Z drugiej strony szereg celowych zarządzeń wewnętrznych jak przeprowadzenie oszczędności budżetowych i redukcja wydatków, presja na obniżenie kosztów i cen, dążenie do obniżenia ciężarów zadłużenia warsztatów produkcji, interwencja w sprawie cen ziemiopłodów itd., ochronił gospodarkę naszą od wstrząsów.

P. Minister omówił w dalszym ciągu szczegóły akcji oddłużeniowej,scharakteryzował działalnośćBanku Akceptacyjnego oraz akcję obniżenia stopy procentowej, która obniżyła się do 5 procent, potaniając pieniądz, następnie podkreślił płynność rynku kredytowego. O płynności tej świadczy wymownie fakt, że pierwsza rata Pożyczki Narodowej zamiast przewidywanej jednej szóstej w wysokości 55 miljonów złotych, dała sto miljonów złotych. Zanotować należy prawie zupełne ustanie odpływu walut obcych oraz wycofanie lokat zagranicznych.

Po przeprowadzeniu analizy działalności banków państwowych a więc B. G. K., Banku Rolnego i P. K. O. p. Minister przystąpił do szczegółów preleminarza budżetowego na r. 1934/5

Preleminarz ten zamyka się po stronie wydatków sumą 2 165,4 miljonów zł. jest więc w porównaniu z okresem 1933/4, w którym wydatki preliminowano 2.458 mil. zł, o 292.6 mil. zł. niższy (11.9%) Redukcja wydatków pochodzi z trzech źródeł: 1) zmiejszenie wydatków na długi państwowe o 144 mil. zł., 2) na obronę kraju 61 milj. zł., 3) innych na 105 mil. złotych. (Rażące i bolesne jest obcięcie wydatków na obronę kraju w chwili, kiedy szał Hitlerowski dochodzi do białości. Przyp Red.)

W dochodach preliminarz przewiduje 2.117,7 mil zł. Na sumę tą składają się pozycje: 1) daniny publiczne 965.3 mil. zł., 2) wpłaty monopoli 654,5 mil. zł., 3) wpłaty przedsiębiorstw 60.1 mil. zł. 4) wpłaty funduszów 18.3 mil. zł., 5) dochody administracyjne 253.5 mil. zł., 6) pozostałość z Pożyczki Narodowej 175 mil. zł. Deficyt budżetowy wynosi zatem 47.7 mil. zł. i będzie pokryty z rezerw skarbowych względnie operacji finansowych a po uwzględnieniu pozostałości Pożyczki Narodowej 222.7 miljonów złotych.

W świetle powyższych cyfr uwydatnia się olbrzymia rola Pożyczki Narodowej dla naszego budżetu państwowego. Społeczeństwo podpisując Pożyczkę zabezpieczyło równowagę budżetową blisko na półtora roku dając Rządowi swobodę ruchów i utrwalając stałość waluty. Ten ofiarny wysiłek społeczeństwa wyda niewątpliwie upragnione owoce. To też bardzo słuszny był końcowy zwrot przemówienia p. Ministra Skarbu, który brzmiał:

.... „Zasługa naszego społeczeństwa jest niewątpliwie niezmierna. Zdolność wytrwania, świadomość celów walki, zrozumienie doniosłości ofiar, składanych na rzecz zwycięstwa.— to walory naszego społeczeństwa, które pozwalają nam z ufnością spoglądać w przyszłość."

W. G.

Wyniki Pożyczki Narodowej w świetle cyfr

Czytelnicy naszego pisma napewno nie bez zdziwienia zauważyli, że ociągamy się ze szczegółowem sprawozdaniem o wynikach Pożyczki Narodowej. I słusznie ogół rzemieślniczy, który wykazał tak wybitną aktywność w akcji subskrypcji, mógłby mieć z tego powodu żal do redakcji „Rzemiosła". Musimy więc wyjaśnić, że zwlekaliśmy dlatego, ponieważ spodziewaliśmy się, że Generalny Komisarjat Pożyczki, w niedługim czasie po ogłoszeniu danych prowizorycznych, opublikuje dane ścisłe. Dotąd jednak tych ścisłych danych niema i ta okoliczność skłania nas do omówienia wyników subskrypcji na zasadzie danych prowizorycznych.

Poniżej podajemy tablicę bilansową pożyczki, w której mamy cztery kolumny cyfr: 1) ilość subskrybentów 2) Procentowy udział w stosunku do ogólnej liczby subskrybentów 3) Suma nominalna subskrypcji w tysiącach złotych 4) procentowy udział

w stosunku do ogólnej sumy subskrypcji. Grupy subskrybentów podzielono na trzy główne działy: A, B i C, przyczem w dziale A mamy: rolnictwo, nieruchomść miejską, handel, instytucje kredytowe, ubezpieczeniowe, przedsiębiorstwa komunikacyjne, rzemiosło, przemysł, wolne zawody, i różni, razem 7 poddziałów, w dziale B ujęty jest świat pracy, a więc pracownicy samorządowi, prywatni, emeryci i inwalidzi, funkcjonarjusze państwowi i robotnicy, wreszcie w grupie C zanotowano wysokość subskrypcji, zadeklarowaną na obszarze W. Miasta Gdańska.

Ogółem, według danych prowizorycznych, ogłoszonych w kilka dni po zamknięciu subskrypcji liczba subskrybentów wyniosła: 1.347.041 osób, a suma nominalna 327.608.000 zł. Z pożniejszego sprawozdania Generalnego Sekretarjatu wiemy, że wysokość subskrypcji wyniosła ponad 331 miljonów złotych. Wiemy również, że Rząd przyjął całkowitą sumę zadeklarowaną przez społeczeństwo oświadczając równocześnie, że zgodnie z pierwotnym planem i zasadniczym celem Pożyczki Narodowej, nadwyżka zużyta będzie wyłącz ;ie i li tylko na ewentualne, dalsze potrzeby budżetowe. A teraz przyjrzyjmy się dokładniej cyfrom zestawienia prowizorycznego.

	Ilość subskrybentów	Udział % w stosunku do ogólnej ilości subskrybentów	Suma nominalna subskrypcji (w tys. zł.)	Udział % w stos do ogólnej Sumy subskrypcji
Ogółem (A + B + C)	1.347.041	100,—	327.608	100
A. (grupy I do VII)	455.810	33,84	182 961	55,85
I. Rolnictwo	86.355	6,41	12.432	3,80
1) do 60 ha	73 204	5,43	4 903	1,50
2) ponad 60 ha	13.151	0,98	7.529	2,30
II. Nieruchomość miejska	30.868	2,29	5.968	1,82
III. Handel	184.000	13,66	30.989	9,46
IIIa. Instytucje kredytowe	4.294	0,32	35.243	10,76
1) Bank Polski i banki państwowe	4	0,0003	19.100	5,83
2) Banki prywatne	338	0,02	6 384	1,95
3) Komunalne Kasy Oszczędności	685	0,05	6.060	1,85
4) Spółdzielnie kredytowe	3.267	0,25	3.698	1,13
IIIb. Instytucje ubezpieczeniowe	288	0,02	22.389	6,83
1) publiczno-prawne	217	0,01	18.787	5.73
2) prywatne	71	0,005	3.602	1,10
IIIc. Przedsiębiorstwa komunikacyjne	5.485	0,41	2.078	0,63
IV. Rzemiosło	61.997	4,60	5.687	1,74
V. Przemysł	19.105	1,42	46,230	14,11
VI Wolne zawody	30.604	2,27	8.907	2,72
1) adwokaci, notarjusze i t. p.	6.514	0,48	2.748	0,84
2) lekarze	9.153	0,68	3.010	0,92
3) duchowni	4.984	0,37	807	0,25
4) inni	9.953	0,74	2.342	0,71
VII. Różni	32.814	2,44	13.039	3,98
w tem młodzież szkolna	5.783	0,44	471	0,14
B Pracownicy	889.725	66,05	143.604	43,83
VIII. Pracownicy prywatni i samorządowi	428 667	31,82	67.931	20,73
1) Pracownicy samorządowi	72 610	5,40	12.961	3,96
a) biurowi	53.143	3,95	11.064	3,38
b) fizyczni	19.467	1,45	1.857	0,58
2) Pracownicy prywatni	303.335	22,51	50.611	15,44
a) biurowi	142.780	10,60	38.159	11,64
b) fizyczni	160.555	11,91	12.452	3.80
3) Emeryci i inwalidzi	52 722	3,91	4 359	1.33
IX. Funkcjonarjusze państwowi	461.058	34,23	75.673	23,10
C. Gdańsk	1.506	0,11	1.043	0,32

Komentując cyfry zawarte w powyższem zestawieniu musimy na wstępie się zastrzec, że pomijamy zupełnie zagadnienie absencji w poszczególnych grupach społecznych. Zagadnienie to, zresztą bardzo ciekawe i pouczające, będzie przypuszczalnie i być powinno tematem pracy powołanych ku temu instytucyj. Biorąc tedy za podstawę cyfry powyżej przytoczone, chcielibyśmy uchwycić pewne kryterjum, które przedstawiałoby w sposób plastyczny udział różnych warstw społecznych w Pożyczce Narodowej. Wydaje się nam, że takiem kryterjum, zamiast sucho opiewających procentów' będzie ustalenie, oczywiście w najbardziej charakterystycznych przypadkach, wysokość pogłównego, jakie wypada na jednostkę subskrybującą w poszczególnych grupach i zawodach, przyczem uwzględniemy tylko grupy A i B, gdyż grupa C (gdańska), jako leżąca poza terytorjum Rzeczypospolitej, wymagałyby osobnego studjum.

Ustalamy więc przedewszystkiem, że ogólna przeciętna na jednostkę subskrypcyjną wynosi zł. 243 gr. 20, przyczem w grupie A obejmującej 7 działów, wyraża się ona liczbą zł. 401 gr. 30 w grupie B obejmującej pracowników umysłowych i fizycznych

oraz urzędników państwowych liczbą zł. 161 gr. 40 Jeżeli uwzględnimy, że w grupie A pomieszczono m. i. wszelkie placówki kapitalistyczne i dodamy, że liczba subskrybentów grupy B przewyższa bezmała o 100₀/⁰ takąż liczbę w grupie A — to olbrzymia przewaga świata pracy rzuci się jaskrawo każdemu w oczy. Świat pracy odniósł w akcji subskrypcyjnej druzgocące zwycięstwo nad wszystkiemi innemi warstwami społecznemi a podpisując Pożyczkę prawie w 50 procentach, stał się głównym fundatorem ofiary jakiej od społeczeństwa zażądał Rząd. To musi być utrwalone w aktualnym biegu naszego życia nietylko gospodarczego ale i ogólno - państwowego i z tego znamiennego zwycięstwa nasze czynniki miarodajne powinny wyciągnąć jak najdalej idące konsekwencje.

Bardzo charakterystycznym faktem jest, że zespół pracowników prywatnych zadeklarował bardzo zbliżoną sumę do funkcjonarjuszy państwowych (ok.68 milj. na 75 i pół.) Szlachetna emulacja (współzawodnictwo) odniosła tu prawdziwy tryumf.

Przejdźmy zkolei do niektórych charakterystycznych momentów w grupie A. Pogłówne idąc od góry wynosi tam: przemysł zł. 2,419. gr.50 rolnictwo ponad 60 hektarów — zł. 572, wolne zawody — 291 handel — zł. 168 gr. 40, rzemiosło — zł. 91 gr. 50, rolnictwo poniżej 60 hektarów — zł 66 gr. 90.

W grupie zawodów wolnych ciekawe jest zestawienie: adwokaci, notarjusze itd. zł. 421 gr. 80 na jednostkę, lekarze — zł. 328 gr 80, duchowni zł. 161 gr. 90. O innych uderzających zestawieniach (np. duchowieństwo wszystkich wyznań subskrybowało 807 tys. zł, a młodzież szkolna 471 tys. zł.!) nie będziemy się rozwodzić, gdyż w krótkim artykule brak na to miejsca.

W każdym razie dysproporcje subskrypcyjne w wymienionych powyżej grupach gospodarczych i społecznych są, dobierając najdelikatniejszych wyrazów — conajmniej rażące. Jeżeli bowiem wielkie zakłady przemysłowe, zaopatrywane obficie kredytem państwowym a będące równocześnie w bardzo poważnej części ekspozyturami kapitału zagranicznego, żerującego na naszych kieszeniach — deklaruje zaledwie (a dotyczy to również wielkich przedsiębiorstw handlowych) 2.419 zł i 50 gr od jednostki (handel zaledwie 168 zł 40 gr!!) a drobny warsztat rzemieślniczy, spauperyzowany, obciążony ponad miarę, pozbawiony kredytów, opierający się wyłącznie na rodzimym kapitale i surowcu zł 91 gr 50., — jeżeli dalej wielka własność rolna podpisuje zaledwie zł 572 a drobna 66 zł. — a nawet wolne zawody tylko 291 zł. na zaklad pracy — to sąd i wyrok o Pożyczce Narodowej, z jakiej kolwiek strony byłby on ferowany — umiałby wypaść na niewspółdzielną korzyść przedewszystkiem świata pracy a następnie w bezpośredniej kolejności drobnego producenta; rzemieślnika i rolnika. Pożyczka Narodowa — była pod tym względem znakomitym egzaminem i potwierdziła w pełni słuszność hasła o nawrocie do „małego człowieka“.

Na zakończenie tego króciutkiego artykuliku, jeszcze słów parę o udziale rzemiosła w subskrypcji Pożyczki Narodowej. Prowizoryczne dane Genenalnego Komisarjatu podają globalną sumę zadeklarowaną przez rzemiosło na 5. 687.000 zł. Nie posiadając niestety odpowiedniego aparatu statystycznego nie możemy sumie tej przeciwstawić obliczeń własnych. Sądzimy jednak na podstawie raportów Izb Rzemieślniczych i fragmentarycznych sprawozdań Cechów i stowarzyszeń rzemieślniczych, że istotna cyfra subskrypcji jest znacznie i to bardzo znacznie wyższa. Przypuszczenia nasze potwierdzają między innemi opublikowane w swoim czasie listy Centralnego Związku Przemysłu Polskiego (Lewiatana) w których zaliczono szereg przedsiębiorstw o charakterze ponad wszelką wątpliwość, rzemieślniczym.

Część rzemiosła istnieje również niewątpliwie w rubrykach: nieruchomość miejska, handel itd. Pozatem należałoby wziąć pod uwagę poważną rolę rzemiosła w spółdzielniach kredytowych jako udziałowca i wkładcę oraz w Komunalnych Kasach Oszczędności i innych instytucjach finansowych, które zadeklarowały bardzo poważne sumy na Pożyczkę Narodową.

Bądź co bądź rzemiosło spełniło chlubnie swą rolę w doniosłym akcie państwowym i dowiodło, że Państwo może zawsze nań liczyć. Dlatego też jego dźwignięcie z dzisiejszego ciężkiego stanu i przywrócenie mu właściwego miejsca w gospodarstwie narodowem — leży w najżywotniejszym interesie naszego Państwa.

W. G.

Fundusz inwestycyjny

W numerze 85 Dziennika Ustaw z dn. 27 października ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o Funduszu inwestycyjnym,

Jak wynika z oświadczenia Prezesa Rady Ministrów p. J. Jędrzejewicza, które podajemy na innem miejscu niniejszego wydania, Fundusz inwestycyjny zwiazany jest z 15-to leciem Niepodległości a jego celem jak wyrównanie, chociażby z drobnej części niedomagań gospodarczych i kulturalnych, jakie zaciążyły nad Państwem w okresie ciężkiej niewoli politycznej.

Nad niedomaganiami natury kulturalnej nie będziemy się zbytnio rozwodzić, gdyż znane są one powszechnie. Dość uprzytomić sobie olbrzymi niedostatek w zakresie szkolnictwa każdego typu, brak gmachów szkolnych dla wielu i wielu tysięcy młodzieży, a dalej dotkliwy brak pomieszczeń dla urzędów państwowych i samorządowych, które nieraz pełnią swe fnnkcje w warunkach urągających wszelkim pojęciom higjeny, następnie marnotrawienie bezcennych pamiątek i dokumentów historyczno-obyczajowych z braku odpowiednich bibljotek i muzeów, i t. d. aby uznać w pełni konieczność zaradzenia obecnemu stanowi rzeczy.

Pod względem gospodarczym, Fundusz inwestycyjny ma cele bardzo podobne do Funduszy pracy, który zresztą będzie administratorem Funduszu inwestycyjnego z tą różnicą, iż podlegać on będzie nie Prezesowi Rady Ministrów lecz Ministrowi Skarbu. Różnica działania obu funduszów polega przedewszystkiem na tem, że podczas gdy Fundusz pracy ma na celu wyłącznie obniżenie bezrobocia — Fundusz inwestycyjny, wobec pewnego odprężenia w konjunkturze, zajmie się kompleksem zadań o dalszych perspektywach bez względu na doraźne reperkusje na rynku pracy. Oba Fundusze mają jednak jedną zasadniczą styczną: są

one obliczone na znaczne ożywienie ruchu budowlanego co w rezultacie wpłynie wysoce dodatnio na stan zatrudnienia w 22 rzemiosłach budowlanych.

Strona finansowa funduszu inwestycyjnego przedstawia się w ten sposób, że będzie on emitował bony, gwarantowane przez Skarb z zabezpieczeniem na majątku i dochodach Funduszu oraz lasów państwowych. Bony te wypuszczone będą w odcinkach 25-cio złotowych. Umarzane będą stopniowo drogą losowania. Bony wylosowane wykupywane będą za sumę kilkakrotnie wyższą od ceny normalnej, losowanie zaś odbywać się będzie co tydzień. W każdej chwili bony będą wykupywane przez wszystkie Urzędy Skarbowe po cenie nominalnej. Emisje będą dokonywane serjami do wysokości 100.000.000.— zł. Pozatem bony będą przyjmowane na spłatę wszelkich zobowiązań wobec Skarbu, będą korzystały z prawa pupilarności i będą wolne od wszelkich podatków i opłat.

Reforma Szkolnictwa Zawodowego

II.

W „Rzemiośle“ Nr. 40 zapoznaliśmy naszych czytelników z zastrzeżeniami Naczelnej Organizacji rzemiosła w odniesieniu do szkół zawodowych stopnia niższego. W tym artykule pragnęlibyśmy omówić przynajmniej w ogólnych zarysach typy szkół dla niektórych przemysłów rzemieślniczych. W artykule tym odbiegamy od porządku, w jakim są wyszczególnione poszczególne rodzaje szkół przemysłowych w projekcie rozporządzenia Min. W. R i O. P. o organizacji szkolnictwa zawodowego. Rozpoczynamy od grupy spożywczej, to znaczy od szkół dla piekarstwa, cukiernictwa, wędliniarstwa i rzeźnictwa

Projekt rozporządzenia przewiduje dla piekarstwa i cukiernictwa indentyczne formy szkolenia pracowników, lecz należy zaznaczyć, że formy te są odrębne dla każdej kategorji pracowników.

W piekarstwie będą organizowane kursy piekarstwa mechanicznego, i kursy specjalne z zakresu piekarstwa. Zadaniem kursów piekarstwa mechanicznego jest przygotowanie pracowników, którzyby posiadali praktyczne piekarskie wyszkolenie do pracy przy organizowaniu procesu produkcji w piekarniach zmechanizowanych. Wymogi tych kursów będą dostosowane do potrzeb przemysłu piekarskiego Dla zaspokojenia potrzeb przemysłu piekarskiego będą organizowane również specjalne kursy przeznaczone dla osób specjalizujących się w działach produkcji Projekt rozporządzenia przewiduje dla pracowników cukierniczych analogiczne kursy, to znaczy kursy cukiernictwa fabrycznego i kursy specjalne.

Z powyższego wynika, że Ministerstwo W. R. i O. P. odstąpiło od pierwotnego projektu szkoły licealnej cukierniczo—piekarskiej, przewidzianej w tezach opracowanych przez Min. W. R. i O. P., które były dyskutowane na jednem z posiedzeń Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej. Projekt rozporządzenia Min. W. R. i O. P. świadczy dobitnie, że Min. W. R. i O. P. uwzględniło postulaty rzemiosła cukierniczego przedłożone przez Radę Izb Rzemieślniczych R. P., która opracowała je na podstawie opinij Izb Rzemieślniczych i zainteresowanych organizacyj rzemieślniczych.

Projekt rozporządzenia, przewidując odrębne kursy dla pracowników cukierniczych i piekarskich, czyni zadość całkowicie dezyderatom piekarstwa i cukiernictwa i stwarza racjonalne formy szkolenia młodzieży w tych zawodach.

Z kolei przystępujemy do owówienia szkół i kursów przewidzianych dla przemysłu mięsnego. W § 123 Projektu rozporządzenia mówi się, że będą organizowane następujace szkoły mistrzowskie i kursy z zakresu przemysłu mięsnego:

a) Szkoły mistrzowskie wędliniarskie.
b) Kursy specjalne z zakresu przemysłu mięsnego.

W tymże paragrafie przewiduje się kursy majstrów bekoniarskich i kursy ogólno-bekoniarskie. lecz o tych ostatnich nie będziemy mówili, gdyż nie dotyczą one rzemiosła.

Paragraf 124 projektu mówi, że szkoły mistrzowskie-wędliniarskie mają na celu kształcenie pracowników i przygotowanie ich do prowadzenia warsztatów wędliniarskich. Szkoły mistrzowskie-wędliniarskie są trzyletnie. Ilość godzin nauki ma być ograniczona, a to celem umożliwienia pracownikowi jednocześnie pracy zarobkowej. Program nauki uwzględniać będzie wszelkie gatunki wyrobów wędliniarskich. Ośrodkiem nauczania jest wytwórczy zakład wędliniarski. Program opierać się będzie na ćwiczeniach praktycznych z zakresu wyrobów wędlin, badania mięsa, przypraw i dodatków oraz wyrobów wędliniarskich. anatomji zwierząt rzeźnych i zdrowotności tychże, higjeny, chłodnictwa, technologji wędliniarskiej i przemysłu konserw mięsnych, organizacji przedsiębiorstw wędliniarskich pod względem technicznym, administracyjnym i handlowym.

Program uwzględniać będzie ponadto wiadomości pomocnicze ściśle związane i bezpośrednio niezwiązane z zawodem. Przy szkołach będą istnieć szkolne warsztaty wytwórcze, o których roli mówiliśmy w Nr. 40 „Rzemiosła“.

Do tych szkół mistrzowskich-wędliniarskich będą przyjmowani kandydaci, którzy:

a) przedstawią świadectwo złożenia egzaminu czeladniczego wędliniarskiego,
b) odbyli praktykę trzyletnią czeladniczą wędliniarską,
c) złożą egzamin sprawdzający w zakresie drugiego szczebla programowego szkoły powszechnej (sześciu klas) z przedmiotów określonych przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

W tezach opracowanych przez Min. W. R. i O. P. dla przemysłu wędliniarskiego i rzeźnickiego, dyskutowanych na posiedzeniu Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej przewidywano specjalne kursy zarówno dla jednego jak i dla drugiego przemysłu. W projekcie rozporządzenia specjalne kursy rzeźnickie i wędliniarskie są pominięte, natomiast przewiduje się tylko szkoły mistrzowskie wędliniarskie. Rada Izb Rzemieślniczych R. P. łącznie z Izbami

Rzemieślniczemi aprobowała projekt szkół mistrzowsko-wędliniarskich z zastrzeżeniem, że nauka w tej szkole odbywać się będzie wieczorami.

Jeżeli się uwzględni warunki, którym kandydaci muszą zadość uczynić, o których zresztą mówiliśmy wyżej, to trudno jest przypuścić nawet na chwilę, że czeladnik dyplomowany z odbytą trzyletnią praktyką czeladniczą podda się egzaminowi sprawdzającemu w zakresie sześciu klas szkoły powszechnej, ażeby być przyjętym do szkoły.

Intencją projektodawcy jest przygotować dla wędliniarstwa pracowników wszechstronnie wyszkolonych z punktu widzenia teoretycznego i praktycznego, tem bardziej, że chodzi w danym wypadku o przemysł, który pracuje na eksport. Pamiętam, że Pan Minister Kazimierz Pieracki na posiedzeniu Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej zaznaczył, że ze szkół tych wyjdą w swoim rodzaju ruchowcy, którzy znajdą zatrudnienie w większych warsztatach wędliniarskich, które pracują dla rynków zagranicznych. Ruchowcy ci zdaniem Pana Ministra Pierackiego przyczyniają się nietylko do wzmożenia eksportu wyrobów wędliniarskich, lecz także i do podniesienia technicznego samych warsztatów.

Z punktu widzenia rzemiosła wędliniarskiego projekt tej szkoły aprobujemy. Pozwalamy sobie tylko zadać pytanie, czy szkoły te, w których nauka odbywać się będzie w porze dziennej, spełnią swą rolę z punktu widzenia ogólnego i szkolnictwa zawodowego, jeżeli się uwzględni warunki, na podstawie których mają być przyjmowani kandydaci do tych szkół.

Przechodzimy z kolei do szkolnictwa odzieżowego. Szkolnictwo to obejmuje:

a) szkoły i kursy obuwnicze,
b) szkoły i kursy krawieckie i bieliźniarskie.
c) kursy: modniarskie, czapnicze i gorseciarskie, krawaciarskie, rękawicznicze, kuśnierskie i kapelusznicze

Omówimy przynajmniej w kilku słowach typy szkół i kursów dla wyszczególnionych przemysłów. Jeżeli idzie o szkoły i kursy obuwnicze, to są one następujące w-g projektu rozporządzenia:

a) szkoły obuwnicze stopnia niższego,
b) kursy z zakresu obuwnictwa.

W sprawie szkoły obuwniczej stopnia niższego omówiliśmy wszystkie zastrzeżenia w poprzednim artykule z punktu widzenia zawodowego i gospodarczego. Teraz pragniemy tylko podkreślić, że zadaniem szkół obuwniczych jest praktyczne kształcenie pracowników celem przygotowania ich do wykonywania w ramach przepisów prawa przemysłowego robót cholewkarskich i szewckich w warsztatach rzemieślniczych. Szkoły te są trzyletnie, przyjmowani do niej będą uczniowie, którzy skończą cztery klasy szkoły powszechnej (I-szy szczebel programowy szkoły powszechnej). W szkole tej nie przeprowadza się specjalizacji, w programie jej będą uwzględnione zarówno cholewkarstwo jak i szewctwo. Ośrodkiem nauczania jest rzemieślniczy warsztat obuwniczy. Podstawą programową jest praktyczna nauka szewctwa, cholewkarstwa i modelarstwa. Program uwzględnia rysunek zawodowy, materjałoznawstwo, organizację warsztatu obuwniczego oraz wiadomości pomocnicze. Przy szkołach istnieją szkolne warsztaty wytwórcze. Do szkoły przyjęci będą kandydaci którzy;

a) przedstawią świadectwo ukończenia I-go szczebla programowej szkoły powszechnej lub inne świadectwo uznane za wystarczające;
b) kończą w danym roku kalendarzowym conajmniej lat czternaście, a nie przekroczą 17 lat życia.

Widzimy że przy szkole obuwniczej stopnia niższego, jak zresztą przy innych szkołach zawodowych będą istniały szkolne warsztaty wytwórcze, a z praktyki wiemy, jak w dużym stopniu wyroby warsztatów szkolnych, w drodze nieuczciwej konkurencji wyrządzają krzywdę materjalną rzemiosłu. Warsztaty szkolne więc produkują i to produkują dla miejscowych rynków zbytu. W tej produkcji czynnik pracy reprezentowany jest przez terminatorów, młodocianych, dla których konstytucja i odnośue ustawy stwarzają specjalny reżim w sensie ochrony młodocianych. Ustawa z dnia 24 lipca 1924 znowelizowana ustawą z dnia 7 listopada 1931 zabrania przyjmowania terminatorów do warsztatu rzemieślniczego przed ukończeniem 15 lat, tymczasem ten sam uczeń w wieku czternastu lat może być przyjęty do szkoły zawod. celem wyuczania się rzemiosła. Warsztat rzemieślniczy jest warsztat. wytwórczym, produkującym dla miejscowego rynku zbytu. Warsztat istniejący przy szkole jest, jak mówi projekt roporządzenia, również warsztatem wytwórczym, bo tylko w takim można się nauczyć się zawodu. Praca w warsztacie szkolnym i warsztacie rzemieślniczym jest przeto jednakowa. Jeżeli chłopiec przy odpowiednim rozwoju fizycznym może wstąpić do szkoły zawodowej, mając lat czternaście, to ten sam chłopiec może wstąpić do warsztatu rzemieślniczego w tymże wieku celem wyuczenia się rzemiosła. Zarówno w jednym jak i w drugim wypadku potrzebne są jednakowe siły fizyczne. Projekt rozporządzenia, dopuszczając młodzież do szkół rzemieślniczych, przy których istnieją warsztaty wytwórcze, w wieku 14 lat stanowi premję dla szkół zawodowych, a łącząc jednocześnie szkołę z warsztatem wytwórczym, pozwala na obejście przepisów o ochronie pracy młodocianych, Jest to początek polityki, zdążającej do zerwania z tradycyjnym sposobem nauczania rzemiosła w warsztacie rzemieślniczym i przeniesienia punktu ciężkości nauki rzemiosła z warsztatu rzemieślniczego do szkoły zawodowej.

Pracownicy krawieccy będą kształceni:

a) w szkole krawieckiej stopnia niższego,
b) w szkole krawiecko-bieliźniarskiej stopnia niższego,
c) w szkole krawieckiej stopnia gimnazjalnego.
d) w szkole krawieckiej stopnia licealnego,
e) w szkole przysposobienia krawiecko-bieliźniarskiego i na kursach z zakresu krawiectwa.

Szkoły krawieckie stopnia niższego są podobne w ustroju do szkół obuwniczych stopnia niższego z tą tylko różnicą, że do tych szkół mogą być przyjmowani kandydaci, którzy kończą w danym roku kalendarzowym conajmniej 13 lat, a nie przekroczą 17 lat życia.

Uwagi nasze wypowiedziane przed chwilą w odniesieniu do szkół obuwniczych, można powtórzyć całkowicie, eżeli idzie o szkoły krawieckie stopnia niższego.

Gimnazja krawieekie mają na celu wykształcić i przygotować pracowników do wykonywania

robót krawieckich. Absolwenci tych gimnazjów krawieckich będą posiadali odpowiedni zasób wiadomoś i teoretyczno zawodowych i ogólnych. Nauka w gimnazjach trwa cztery lata. Do szkoły przyjmowani będą kandydaci, którzy przedstawią świadectwo z ukończenia 6 klas szkoły powszechnej, ukończą 13 lat a nie przekroczą 17 lat i złożą egzamin wstępny z przedmiotów, które określi Ministerstwo W. R. i O. P.

Lecz w krawiectwie będą organizowane również licea krawieckie. Zadaniem liceów krawieckich jest kształcenie dla przemysłu krawieckiego pracownic do wykonywanpa robót w zakresie krawiectwa damskiego i dziecięcego, któreby obok praktycznego przygotowania zawodowego posiadały szerszy i głębszy zasób wiadomości teoretyczno zawodowych i ogólnych. Nauka w liceach krawieckich trwa trzy lata. Do szkół przyjmowane są kandydatki:

a) które przedstawią świadectwo ukończenia gimnazjum ogólno kształcącego lub inne świadectwo uznane za wystarczające (6 klas dzisiejszego gimnazjum);
b) które kończą w danym roku kalendarzowym conajmniej 16 lat a nie przekroczą 20 lat życia.

Przy liceum istnieje szkolny warsztat wytwórczy. Ośrodkiem nauczania jest pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. Jest w końcu jeszcze jeden typ szkoły do omówienia w szkolnictwie odzieżowym. Są to szkoły przysposobienia zawodowego. Nauka w tych szkołach trwa jeden rok. Do tej szkoły przyjmowane są kandydatki, które ukończą I-szy szczebel szkoły powszechnej i nie przekroczą w danym roku kalendarzowym 18 lat.

Pozatem zarówno dla zawodów omawianych jak i dla zawodów:

a) modniarskiego, e) rękawiczniczego,
b) czapniczego, (f kuśnierskiego,
c) gorseciarskiego, g) kapeluszniczego
d) krawaciarskiego,

będą organizowane kursy z zakresu tych poszczególnych przemysłów,

Zadania, czas trwania i zasady organizacji tyc kursów będą dostosywane do potrzeb wymienionych zawodów.

Poprzestaniemy narazie na tem suchem do pewnego stopnia wyliczeniu typów szkół i kursów dla niektórych zawodów rzemieślniczych. Ogólną charakterystykę tych szkół i kursów podamy w następnych numerach. *Kazimierz Jaroszewski.*

Szczegółowe cyfry budżetu na r. 1934-35

Zestawienie ogólne budżetu według grup przedstawia się następująco:

	Dochody	Wydatki
A. Administracja		
1. Prezydent Rzplitej	202.170	2.804.250
2. Sejm	229.730	6.040.450
2a Senat	6.560	1.622.700
3. Kontrola państwowa	142.500	4.687.120
4. Prezydjum rady ministrów	1750	2 694.000
5. Ministerjum S. Z.	13.160.000	40.217.500
6. Min. spraw wojsk.	3.818,800	761.700.000
7. Min. spraw wewn.	22.542,620	195.160.430
8. Min. skarbu	1,208 042.570	116.068.570
9. Min. sprawiedliwości	67.868 000	81.468 000
10. Min. przem. i handlu	16 839.220	39 041.840
11. Min. komunikacji	2.807.000	19.561.000
12. Rolnictwo i reformy	3.230.500	25.448.200
13. Min. oświaty	3 900 320	311.183.530
14. Opieka społeczna	3.000.000	64.627.150
15. Poczta i telegraf	3.330.000	1.216.340
16. Emerytury zaopatrzenia	48.000 000	157 000.000
17. Renty inwalidzkie i pensje	—	103.900.000
18. Długi państwowe	—	194 070.000
B. Przedsiębiorstwa i zakłady wpłata do skarbu	60 062 810	9 626.180
C. Monopole	645.495.000	—
D. Fundusze	18.300.000	18 204 000
Ogółem A+B+C+D	2.117.652 880	2.165.441.340

Poradnik prawny

P. Starszy Cechu Rzemieślniczego w Zakliczynie. Drobni rzemieślnicy, którzy mają obrot od 2,000 do 2500 złotych opłacają podatek obrotowy jak od najniższego przeciętnego obrotu 3,000 złotych, to jest 1% czyli 30 złotych i dodatki. Jeżeli rzemieślnik ma świadectwo przemysłowe VIII kategorji i zatrudnia nie więcej niż jednego najemnego pracownika wówczas płaci ryczałtem 16 zł. a nadto 1 zł. 60 gr. dodatku oraz dodatek na samorząd. Stawki te ustalone są na rok 1932 i 33 rozporządzeniem Ministra Skarbu z d. 4. II. 32 (Dz. Ust. 1932 Nr. 14 poz. 86). Czysty roczny dochód z warsztatn, nie przekraczający 1,500 złotych jest wolny od podatku dochodowego na zasadzie art. 23 ustawy z d. 18. III. 25 o podatku dochodowym (Dz. Ust. 1925 Nr. 58 poz. 411).

Pan B. B. w Żarkach. Kasy Chorych żądają opłacania składek na wypadek choroby od terminatorów, zatrudnionych u rzemieślników, powołując się na art. 3 ustawy o obowiązkowem ubezpieczenie od chorób z 1920 roku, w którym powiedziano, że obowiązków i ubezpieczeń od chorób podlegają wszyscy zatrudnieni na podstawie stosunku „służbowego“ lub „roboczego“. W tym artykule wymienieni są także czeladnicy i terminatorzy. Kasy Chorych stosują w praktyce do terminatorów najniższą stawkę zarobku, mając za zarobek koszta wyżywienia i noclegu, które uczeń ma od majstra, Pomimo przyjętego obecnie poglądu prawnego, że w myśl ustawy przemysłowej terminator nie jest najemnym zarobkującym pracownikiem i nie znajduje się w żadnym stosunku służbowym do majstra. Kasy Chorych praktyki swej nie zmieniły, opierając się na brzmieniem art. 3 ustawy o ubezpieczeniem od chorób. Gdyby jednak uczeń tylko przychodził na naukę do majstra, a utrzymanie miał w domu, nie byłby ubowiązany do składek na Kasę Chorych.

Pan Jan K. w Grodzisku Maz. Wyjaśnienie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Departament Techniczno Budowlany) z d. 7. VIII, 33 że prawo wykonywania rzemiosł budowlanych służy każdemu, kto posiada kartę rzemieślniczą, oparte jest na dotychczasowym tekście prawa przemysłowego, który nie czyni różnicy między mistrzami i nie mistrzami w wykonywaniu rzemiosła. Na skutek obszernych memorjałów, złożonych przez Radę Izb Rzemieślniczych i związki mistrzów budowlanych, Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało projekt zmiany prawa przemysłowego, w którem między innemi przyznaje prawo wykonywania robót na budowach wyłącznie mistrzom. Projekt ten, jak również projekt zmiany prawa budowlanego mają być rozważone przez zwołany obecnie Sejm.

Czcionkami Drukarni „Saturn“ Tomasz Kaldyk w Warszawie, ul. Marszałkowska 91.